
 AGNIESZKA KOSOWICZ

Przedstawicielstwo UNHCR w Warszawie

Dziecko może być uchodźcą. Działania UNHCR na rzecz dzieci cudzoziemskich bez opieki

Autorka opisuje sytuację dzieci cudzoziemskich bez opieki ubiegających się o status uchodźcy w Polsce. Opisuje też działania instytucji powołanych do pomocy takim dzieciom oraz problemy, z jakimi borykają się one.

Uchodźca to człowiek, który z uzasadnionej obawy przed prześladowaniem z powodu rasy, narodowości, religii, poglądów politycznych lub przynależności do określonej grupy społecznej znajduje się poza granicami swojego kraju i nie może lub nie chce do tego kraju wrócić. Mówiąc zwykłym językiem, uchodźcy to ludzie, którzy muszą uciekać z własnego kraju, aby ratować swoje życie. Prawo międzynarodowe zobowiązuje państwa (od 1992 r. Polskę) do udzielenia ochrony takim ludziom. Zadaniem Wysokiego Komisarza Narodów Zjednoczonych ds. Uchodźców (UNHCR) jest monitorowanie, jak państwa wywiązują się z tego zobowiązania.

Ochrona ma polegać przede wszystkim na przyjęciu uchodźcy na terytorium swojego kraju i nieodsyłaniu go do kraju, w którym jego życie czy wolność byłyby zagrożone. Polega też na zapewnieniu uchodźcom pakietu różnych praw, które dadzą mu możliwość bezpiecznego życia w danym kraju.

Na świecie żyje dziś ponad 17 mln ludzi, którym UNHCR udziela pomocy. Ponad 75% z nich to kobiety i dzieci. Także w Polsce, jak wynika ze statystyk prowadzonych przez Urząd ds. Repatriacji i Cudzoziemców, ponad 50% osób ubiegających się o status uchodźcy nie skończyło 18 lat. Są wśród nich także dzieci, które przyjechały do Polski bez rodziców i opiekunów.

Dzieci bez opieki mogą prosić o ochronę

UNHCR nie są znane żadne zbiorcze dane dotyczące obecności cudzoziemskich dzieci bez opieki w polskich pogotowiach opiekuńczych (mimo licznych starań i zabiegania

o takie dane). Pogotowia to miejsca, gdzie z reguły trafiają dzieci cudzoziemskie zatrzymane przez Straż Graniczną lub policję. Z kilkuletnich obserwacji wynikają trzy wnioski:

- po pierwsze - takich dzieci jest co najmniej kilkaset rocznie,
- po drugie - znakomita większość z nich przepada za placówek bez wieści,
- po trzecie - zaledwie garstka występuje o status uchodźcy, choć dzieci często przyjeżdżają z krajów, z których pochodzą znaczne grupy uchodźców.

Zdaniem UNHCR, wśród „znikających” dzieci są też takie, które mają podstawy do ubiegania się o status uchodźcy. Nie robią tego, ponieważ nie znają swoich praw. Często nie mają też możliwości porozumieć się z kimkolwiek w znanym sobie języku. UNHCR rozpoczął więc działania, aby poprawić dostęp cudzoziemskich dzieci do informacji o ich sytuacji prawnej w Polsce. Latem tego roku UNHCR, we współpracy ze Stowarzyszeniem Interwencji Prawnej oraz Ambasadą Francji, wydrukował ulotkę informacyjną dla dzieci cudzoziemskich. Została ona rozdana do placówek opiekuńczych i innych instytucji, które zajmują się cudzoziemski-

mi dziećmi. Ulotka mówi o tym, co to jest status uchodźcy, informuje, kto może ten status uzyskać i jak wygląda procedura nadania statusu; mówi o zjawisku handlu ludźmi i o programie ochrony ofiar handlu ludźmi. Informuje dzieci o ich podstawowych prawach. Ulotki w wersji polskiej, rosyjskiej i angielskiej są dostępne na stronie www.unhcr.pl.

Obecnie UNHCR przygotowuje dalsze kroki, które pozwolą na lepszą identyfikację dzieci wymagających ochrony: planowane są warsztaty dla pracowników pogotowi opiekuńczych, aby pomóc im w pracy z dziećmi, które mogą mieć powody ubiegania się o ochronę w Polsce. UNHCR od lat zabiega też o lepszą współpracę między pogotowiami a organizacjami pozarządowymi działającymi na rzecz uchodźców. Wiele placówek opiekuńczych zostało wyposażonych w literaturę o uchodźcach, aby dać pracownikom chociaż podstawową wiedzę o uchodźcach i ich potrzebach.

Dzieci bez opieki w procedurze azylowej

Przez kilka lat UNHCR zabiegał o zmianę polskich przepisów na temat dzieci bez opieki ubiegających się o status uchodźcy. Wysiłki te zakończyły się sukcesem, gdy we wrześniu 2003 r. weszła w życie ustawa o udzielaniu ochrony cudzoziemcom. Zawiera ona cały rozdział poświęcony dzieciom bez opieki, który znacznie poprawił wcześniejszą sytuację (przed 2003 r. UNHCR uważał wręcz, że Polska nie jest krajem bezpiecznym dla dzieci bez opieki).

Przepisy wspomnianej ustawy wprowadziły zmianę miejsca pobytu dzieci ubiegających się o status uchodźcy. Nie czekają one na wynik procedury w ośrodku dla uchodźców, ale w domu dziecka. Dzięki temu mają zapewnione lepsze warunki bytowe, a przede wszystkim fachową opiekę pedagogów.

Dokonano również zmiany warunków prowadzenia tzw. wywiadów statuso-

wych, czyli rozmów, które są kluczowym elementem procedury o nadanie statusu uchodźcy. Na podstawie tej rozmowy, a także bazując na innych dostępnych informacjach o kraju pochodzenia dziecka, polskie władze decydują o tym, czy nadać dziecku status uchodźcy. Po wejściu w życie ustawy rozmowy te prowadzone są w siedzibie Fundacji Dzieci Niczyje - w warunkach znacznie bardziej sprzyjających rozmowie z dzieckiem. Istotne jest też to, że są one prowadzone dodatkowo w obecności psychologa.

Wiosną 2003 r. UNHCR, wraz z Urzędem ds. Repatriacji i Cudzoziemców oraz Fundacją Dzieci Niczyje, zorganizował dla pracowników URiC kompleksowe szkolenie na temat pracy z dziećmi bez opieki. W szkoleniu wzięły udział 24 osoby, przede wszystkim odpowiedzialne za przeprowadzanie wywiadów statusowych z dzieć-

mi. Zajęcia obejmowały podstawy psychologii dziecka, kwestie dotyczące rozwoju dziecka, traumy, sytuacji prawnej dzieci bez opieki w Polsce i specyficznych form prześladowań dzieci. Szkolenie kończyło się egzaminem. Przystąpiło do niego (i zdało) 7 osób. Niestety, zabrakło ewaluacji, czy przeszkolone osoby nadal pracują z dziećmi (i z jakim skutkiem).

Polskie przepisy przewidują, że na czas procedury azylowej każde dziecko bez opieki powinno mieć wyznaczonych dwóch

opiekunów: pełnomocnika prawnego, który reprezentuje dziecko w procedurze o nadanie statusu uchodźcy, oraz opiekuna, który zabiega o inne sprawy dziecka. Niestety, praktyczna realizacja tych korzystnych dla dziecka rozwiązań pozostawia wiele do życzenia. Duża część dzieci twierdzi, że ani razu (albo raz) widziała kogoś ze swoich opiekunów. Z informacji z domu dziecka, w którym mieszkają cudzoziemcy, a także od samych dzieci wynika, że obie formuły opiekunów często funkcjonują w Polsce tylko „na papierze”.

Dzieci bez opieki w oczekiwaniu na status

Dzieci, które przybywają do Polski w ogóle bez krewnych, z reguły trafiają do domu dziecka po krótkim pobycie w ośrodku dla osób ubiegających się o status uchodźcy, niezbędnym dla dopełnienia potrzebnych formalności. W ośrodkach mieszkają jednak dłużej dzieci, które mają opiekunów, zwykle krewnych. W opinii UNHCR wsparcie socjalne i psychologiczne tych dzieci jest niewystarczające. Choć w systemie ośrodków (obecnie w 16 takich ośrodkach mieszka ponad 3000 osób, z czego połowę stanowią dzieci) zatrudnione są dwie osoby odpowiedzialne za dzieci bez opieki (obie bardzo zaangażowane, stanowiące instytucje same w sobie), brak jest odpowiednio przeszkolonego personelu w placówkach, w których dzieci faktycznie mieszkają.

Sposób funkcjonowania przeciętnego ośrodka nie pozwala – zdaniem UNHCR – na skuteczne monitorowanie sytuacji dzieci bez opieki ani na zapewnienie im potrzebnej opieki. W większości ośrodków pracuje tylko jeden pracownik socjalny, nie ma tam obecnego regularnie psycho-

loga ani pracownika z doświadczeniem pedagogicznym. W opinii UNHCR wiele niepokoju czy strajków w ośrodkach wynika właśnie z małej liczby pracowników socjalnych – mieszkańcy ośrodków czują się zapomniani, pozostawieni sami sobie, czują, że nie mają komu powiedzieć o swoich problemach. Takie poczucie bezsilności i zagubienia jest udziałem także, a może przede wszystkim dzieci bez opieki.

Ogromnym problemem w ośrodkach jest niedostateczny dostęp dzieci do edukacji, do pomocy psychologicznej, do nauki języka polskiego, do rozrywki czy zabawy. W wielu ośrodkach nie ma placów zabaw, biblioteki są bardzo skromne, z jedynego telewizora przeważnie korzystają dorośli. Część ośrodków położona jest dodatkowo w miejscach oddalonych od większych miast, co dodatkowo utrudnia dostęp cudzoziemców do jakiegokolwiek kultury. A przecież odpoczynek, zabawa są potrzebne tym dzieciom do rozwoju tak samo, jak wszystkim dzieciom.

Po procedurze – czarna dziura

Dzięki ustawie przyjętej w 2003 r. uprządkowano sytuację dzieci w procedurze azylowej. Jednak wiele kwestii dotyczących dzieci, których procedura została zakończona,

pozostało nieuregulowanych. Jeżeli dziecko otrzyma status uchodźcy, to ma prawo do pomocy socjalnej, ale najwyżej przez 12 miesięcy (tzw. program integracyjny). Po roku program

się kończy, a pozostają pytania, np. o sposób finansowania pobytu dziecka w domu dziecka. W trudniejszej sytuacji znajdują się dzieci, które uzyskują zgodę na pobyt tolerowany – czyli ochronę na terytorium Polski, która nie jest statusem uchodźcy, daje natomiast dziecku prawo do pobytu i pracy w Polsce (a także prawo do edukacji). Ta forma ochrony nie wiąże się z pomocą finansową dla dziecka. Rodzą się więc praktyczne problemy: kto ma pomóc dziecku, gdzie ono ma mieszkać, kto jest odpowiedzialny za jego utrzymanie? To przecież oczywiste, że dziecko nie zarobi na swoje utrzymanie.

Kolejny palący problem to uregulowanie sytuacji dzieci, które nie dostaną w Polsce żadnej formy ochrony (warto wspomnieć, że zgodnie z wytycznymi UNHCR należy legalizować pobyt wszystkich dzieci bez

opieki, jeśli nie jest możliwe znalezienie jego rodziców lub opiekunów albo odpowiedniej placówki opiekuńczej w kraju pochodzenia). Jak sygnalizują pracownicy domów dziecka, wyrzucenie z placówki dziecka, które nie uzyskało statusu, albo takiego, które w międzyczasie uzyskało pełnoletniość, jest sprzeczne z pierwotną rolą tych placówek, czyli opieką nad dziećmi, wprowadzeniem ich w samodzielność.

Z perspektywy UNHCR wiele rozwiązań dla takich praktycznych problemów opiera się w Polsce na dobrej woli i inicjatywie poszczególnych osób, na których cudzoziemskie dzieci mają szczęście trafić. Choć dobra wola i życzliwość są bezcenne, konieczne są prawne i instytucjonalne wytyczne, jak pracownicy mają radzić sobie z konkretnymi trudnościami.

Wytyczne UNHCR

Większość wytycznych UNHCR na temat traktowania dzieci bez opieki zawarta jest w dokumencie *Deklaracja Należytej Praktyki*. Dokument jest efektem pracy programu *Dzieci bez opieki w Europie*, stworzonym przez UNHCR wspólnie z organizacją „Save the Children”. Jego pryncypialną zasadą jest dążenie do zapewnienia „najlepszego interesu dziecka”.

Wśród najważniejszych zasad dotyczących ochrony dzieci bez opieki UNHCR wskazuje:

- równe traktowanie dzieci cudzoziemskich i dzieci obywateli kraju goszczącego. Traktowanie cudzoziemskich dzieci bez opieki przede wszystkim jako dzieci. Kwestia ich legalnego statusu w kraju powinna być drugorzędna;
- uwzględnianie zdania dziecka przy podejmowaniu decyzji na jego temat;
- uwzględnienie tożsamości kulturowej

dziecka (m.in. umożliwienie kontaktu z językiem ojczystym);

- zapewnienie kompetentnych tłumaczy;
 - zapewnienie poufności informacji dotyczącej dziecka bez opieki;
 - zapewnienie dziecku informacji na temat jego sytuacji i praw w przystępnej dla niego formie;
 - całościowe rozpatrywanie potrzeb dziecka (możliwe tylko dzięki ścisłej współpracy organów rządowych, organizacji pozarządowych i ekspertów);
 - odpowiednie przygotowanie do pracy z dziećmi personelu, który ma kontakt z dziećmi bez opieki;
 - w pracy z dziećmi należy działać bez zwłoki.
- Obszerne dokumenty na temat ochrony dzieci bez opieki można znaleźć na stronie www.unhcr.ch.

The author describes the situation of unaccompanied foreign children who apply for the refugee status in Poland. She also discusses the activities of institutions responsible for such children and the problems they face.